Nr. 96. Piątek, 27 Kwietnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	K 9·— h.	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	K 3·— h.	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej naczelnikowi krakowskiej Filii Banku austro-węgierskiego, starszemu kontrolorowi Kazimierzowi Bidze, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

L. 75735/431/IX. a.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa galicyjskiego z dnia 23 kwietnia 1917, L. 75735/431/IX. a., tyczące się uznania budowy drugiego toru linii kolei Trzebinia-Szczakowa, dwutorowego połączenia między stacyami Szczakowa i Chrzanów, oraz budowy dworca do odstawy (Abrollbahnhof) w pobliżu stacyi Chrzanów za budowle uprzywilejowane.

C. k. Ministerstwo kolei uznało reskryptem z 14 kwietnia 1917, do L. 11913/11 budowę drugiego toru na linii kolejowej Trzebinia - Szczakowa dwutorowego połączenia między stacyami Szczakowa i Chrzanów, oraz budowę dworca do odstawy (Abrollbahnhof) w pobliżu stacyi Chrzanów za budowle uprzywilejowane w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 16 października 1914, Dz. u. p. Nr. 284.

Co do dalszego postępowania mają więc zastosowanie postanowienia tego Cesarskiego rozporządzenia, względnie rozporządzenia c. k. Ministerstwa kolei z 28 lutego 1915, Dz. u. p. Nr. 54.

Biała, 23 kwietnia 1917.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. K. w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 kwietnia 1917.

Z Koła Polskiego.

(Komunikat sekretaryatu Koła Polskiego).

Koło Polskie odbyło dnia 25 b. m. posiedzenie, w którem wzięło udział 63 posłów do Rady państwa, kilkunastu członków Izby panów i kilku posłów sejmowych. Na posiedzeniu obecny był P. Minister Galicyi dr. Bobrzyński. Koło Polskie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Prezesa dr. Bilińskiego, które zawierało oświadczenie, złożone przez P. Prezydenta Ministrów wobec Prezesa Koła w dniu 23 b. m. Oświadczenie to brzmi:

Rząd chce z całą swą powagą przystąpić do urzeczywistnienia pisma Cesarskiego z dnia 4 listopada 1916, zamierza w tym względzie porozumieć się bezzwłocznie z Kołem Polskiem, a program, który wygotuje Koło Polskie, wziąć pod rozwagę i jak tylko można uwzględnić. Oczywiście Rząd starać się będzie równocześnie osiągnąć zbliżenie się obu narodów zamieszkujących Królestwo Galicyi. Dążeniem Rządu będzie znaleźć przytem środki i drogi, które zapewniłyby krajowi nieodzowne warunki jego gospodarczego rozwoju i uporządkowania prowadzenia jego gospodarki skarbowej. Przy uregulowaniu stosunku finansowego Galicyi do Państwa, pragnie Rząd uniknąć peryodycznych układów. Rząd chce przeprowadzić naprawę szkód wojną spowodowanych z nakazanem uwzględnieniem finansów Państwa i w tej mierze ma na myśli kwotę ryczałtową, która wypłacana krajowi w ratach rocznych użyta będzie za pośrednictwem Administracyi krajowej na rzecz poszkodowanych. Rząd stara się użyć całego swego wpływu celem natychmiastowej wypłaty świadczeń wojennych. Jeżeli wojna sprowadziła wiele cierpień i ofiar, to jest wolą Rządu, aby ciężko dotkniętej ludności Galicyi zaoszczędzono wszystkiego, co mogłoby być tłumaczone jako niepotrzebne zaostrzenie, jako brak zaufania, czy też zła wola.

Po przyjęciu sprawozdania Prezesa, Koło Polskie uchwaliło następującą rezolucyę:

Koło Polskie wita dokonane przez rewolucyę w Rossyi obalenie caratu, największego wroga narodu polskiego i oczekuje, że fakt ten utrwalając sprawę wolności narodów, będzie zapowiedzią rychłego pokoju.

Koło Polskie powzięło następujące uchwały:

1. Koło Polskie po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa oraz oświadczenia, złożonego przez P. Prezydenta Ministrów wobec Prezesa Koła Polskiego dnia 23 b. m., oczekuje w sprawach w tem oświadczeniu poruszonych propozycyi Rządu.

2. Koło Polskie poleca Prezydyum wzięcie uchwał komisyi parlamentarnej za dyrektywę dla układów z Rządem i zastrzega sobie ostateczną o wyniku tych rokowań decyzyę.

W tym celu ma być Koło Polskie zwołane między 10 a 15 maja 1917 r.

3. Koło Polskie domaga się stanowczo bezzwłocznej zmiany nieprzychylnego i krzywdzącego postępowania władz, stosowanego od początku wojny wobec ludności polskiej.

4. W związku z powyższem posiedzeniem Koła ma być zwołane Koło Polskie sejmowe dla omówienia całokształtu sprawy polskiej.

Następne posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się jutro o godz. 11 przed poł. Na porządku dziennym stoją sprawy gospodarcze.

Zmiana dotychczasowej organizacyi i zakresu działania kraj. Urzędu gospodarczego i Sekcyi III. c. k. Namiestnictwa.

JE. c. k. Namiestnik hr. Huyn G. K. wydał następujące rozporządzenie:

Celem należytego wyzyskania istniejących w kraju środków żywności i wogóle artykułów codziennego użytku, zabezpieczenia ich na przyszłość i sprawiedliwego rozdziału pomiędzy konsumentów, tudzież celem skutecznego poparcia produkcyi tych artykułów, zarządzam zmianę dotychczasowej organizacyi i dotychczasowego zakresu działania Namiestnictwa: Krajowego Urzędu gospodarczego z tymczasową siedzibą w Krakowie, oraz zakresu działania w tym względzie Sekcyi III. Namiestnictwa również w Krakowie, w sposób następujący:

Krajowy Urząd gospodarczy obejmuje trzy oddziały. Do zakresu działania

Oddziału I-go.

należą następujące sprawy:

1. Węgiel: Organizacya rozdziału węgla galicyjskiego, zarekwirowanego na rzecz c. k. Namiestnictwa, kontrola Centrali handlowej.

2. Opał: Zarządzenia mające na celu jego oszczędzanie.

3. Piwo: Ograniczenie konsumcyi, zezwolenia na podawanie piwa w lokalach gospodnio-szynkarskich.

4. Ryż: Rozdział kontyngentu ministeryalnego.

5. Śledzie: Ograniczenie wywozu z kraju.

6. Ryby: Ceny maksymalne.

7. Dziczyzna: Ceny maksymalne dziczyzny przeznaczonej dla biura odbioru zwierzyny.

8. Cukier: Zgłoszenie zapasów, ceny maksymalne, organizacya poboru i spożycia cukru, karty kontrolne, karty poboru.

9. Kawa: Zgłoszenie zapasów, ceny maksymalne, organizacya poboru i spożycia, karty kontrolne, karty poboru.

10. Sól.

11. Rozporządzenie dotyczące sprzedaży i spożycia palonych napojów spirytusowych i niedenaturowanego spirytusu.

12. Obrót śliwkami świeżemi, suszonemi i powidłami śliwkowemi i ceny maksymalne.

13. Jabłka: Ograniczenie wywozu z kraju.

14. Zajęcie artykułów codziennej potrzeby na podstawie § 4 Cesarskiego rozporządzenia z 21 sierpnia 1916 Dz. p. p. Nr. 261.

15. Zaopatrzenie robotników fabrycznych w przedsiębiorstwach stojących pod dozorem wojskowości, w przedsiębiorstwach górniczych i robotników kolejowych.

16. Wyżywienie zbiorowe ludności.

17. Dostarczenie środków żywności dla ubogiej ludności wiejskiej.

18. Zarządzenia przeciw wyczekiwaniu pod handlami środków spożywczych.

19. Zatwierdzanie taryf maksymalnych.

20. Zwalczanie lichwy żywnościowej i podbijania cen, Krajowa Komisya badania cen artykułów spożywczych, wykazy cen stosowanych.

21. Mięso (wędliny) a) kontrola nad ograniczeniami spożycia mięsa (dni bezmięsne), b) udzielanie wyjątkowych zezwoleń na spożywanie mięsa w dni bezmięsne, c) statystyka konsumcyi mięsa wołowego, d) ograniczenie wywozu z kraju.

22. Tłuszcze jadalne: Zgłoszenie zapasów, organizacya poboru i spożycia, karty tłuszczowe kontrolne, karty kontrolne na masło, karty poboru, statystyka.

23. Mleko: Organizacya konsumcyi, ograniczenie podawania w lokalach gospodnio-szynkarskich, organizacya biur zaopatrywania w mleko.

24. Jaja: peryodyczne miesięczne zgłoszenia jaj, organizacya wywozu jaj do Wiednia i Niemiec.

25. Obrót ziemniakami i ceny maksymalne.

26. Postępowanie karne w powyższych sprawach, rekursy.

Adam Brzeg-Piskozub.

STARY POETA.

NOWELA.

Przez otwarte okno frunął do pokoju, niby ptak zbłąkany strzęp melodyi. Obiegł ściany wokoło, odbił się od drzwi, przytulił do barwnego kilima na podłodze, lecz zanim skonał, już grały trąbki raz poraz w zmiennych tonacyach, a po gościńcu z wielkim łoskotem tłuc się poczęły ciężkie armaty, ciągnione przez tęgie kare konie, którymi kierowali smukli żołnierze w siwych mundurach.

Ponuro pobrzękiwały paszcze śmiercionośnych potworów, dźwięczały jaszczyki, rozlegał się miarowy stukot kopyt końskich, a nad całym tym gwarem panował melodyjny ton trąbek, co drgał niby uśmiech naiwnego dziecka, przy akompaniamencie ponurych pobrzękiwań ciężkich lawet.

Stary poeta, Wilhelm Brog, podniósł oczy z nad książki, odgarnął z czoła siwe, długie włosy, a po chwili zbliżył się do okna i patrzył z nieokreśloną ciekawością na oddziały artyleryi, wracające z ćwiczeń ze zgiełkliwym hałasem. A tuż pod oknem znów rozległ się silny dźwięk trąbki, wesoło płynący w powietrzu, roześmianem od złotych, wiosennych promieni słońca.

Wilhelm oparł się o futrynę okna. Poddał się pieszczotom słońca. W tym momencie zapomniał o książce czytanej, o teoryach, hypotezach, problemach zawiłych, a wdychając w płuca świeże, ranne powietrze, patrzał na gawiedź niedorostków i dzieci, co biegły z pośpiechem za oddziałem wojska, nucąc melodyę trąbki: Tra ta...a..., trata... ta...

Uśmiechnął się. W pamięci mu stanęły lata dziecinne. Zabawy w wojsko, czaka z papieru, krótkie mieczyki drewniane, strzelanie z katapult, szabelki, pistolety kabzlowe, trąbki.

Dawne, bardzo dawne lata, jakże zamglone wspomnienie... Przeszłość jak nieczytelne tablice, na których czas pozacierał cyfr rozlicznych rzędy.

Rozmarzył go wiosenny poranek. Oderwawszy się raz od pracy, nie miał ochoty do niej wracać. Wychylił się głębiej i spoglądał w pustą już ulicę, po której się teraz toczyć poczęły ciężkie, ładowne wozy.

Już chciał się cofnąć od okna, gdy ujrzał nagle na prawo od siebie w wykuszu sieni sąsiedniego okna twarz kobiecą. Zdziwił się. W dwóch pokojach obok mieszkał od lat stary emeryt, którego obecność zaznaczała się tylko codzień potężnem ziewaniem pod wieczór, gdy siwy jak gołąb staruszek wracał po całodziennej wędrówce na noc do swego schroniska. Więc gdzieś się podział sędziwy sąsiad, i teraz dopiero przypomniał sobie Wilhelm, iż widział onegdaj wóz meblowy u bramy, ustało też stereotypowe poziewanie o stałej godzinie, natomiast tajemnicze stukanie w ściany sąsiedniego pokoju wyjaśniło się jako instalacya nowych lokatorów.

Spoglądnął z pod oka, nie chcąc płoszyć pięknego zjawiska. Bo, że piękną była ta dziewczyna obok, ujrzał na pierwszy rzut oka. Miała, jak dojrzał ukradkiem, jasne, aż popielate włosy i subtelne kontury twarzy, widzianej z profilu. Tyle mógł wzrokiem ogarnąć, gdy ona już spostrzegła, że zwraca ktoś na nią uwagę i zniknęła... jak sen jaki złoty... Więc cofnął się także, pozornie obojętnie, a jednak jakby przykrość nieznaczną wyrządziło mu nagłe zniknięcie pięknej nieznajomej.

Począł się przechadzać po pokoju. Z kąta w kąt, od stołu do pieca sześć metrów niespełna wzdłuż i znów z powrotem. Uczuł się nagle dziwnie samotnym i biednym.... Sam od tylu lat, w tych czterech ścianach samotni, za jedynych przyjaciół mając myśli starczych pajęczynę...

Nie rozweselił mu życia uśmiech promienny tajemniczej pięknej dziewczyny już długo... Wygasł żar młody z latami, zgasł zwolna urok pięknej postaci poety, co zwijał niegdyś na nić poezyi serca kobiece, jak rymy subtelnego sonetu...

Pustka była dziś wokół cenionego twórcy, a samotność rzeźbić poczęła, równie jak wiek, głębokie brózdy myśli, mistrzowskim rylcem. Umiłowanie sztuki nie przyniosło mu rozczarowań, choć również i skarbów. Żył już tak długo w swej pracowni, skromnie, spokojnie, ukochawszy pracę i pracy poświęcający schyłek swych dni.

Więc i teraz przemódz postanowił chwilową niemoc. Zapalił papierosa i aktem woli zmusza! się do logicznego myślenia nad problemami stawianymi w książce czytanej. Lecz przerwany wątek myśli nie łatwo dał się nawiązać. Pomiędzy świeżo wchłonięte problemy myśli wcisnęło się, jak intruz nieznośny, zgiełkliwe wrażenie, przed chwilą odebrane, a obok niego, gdzieś z zakątków pamięci wysunęły się blade, niejasne linie twarzy nieznajomej, łączące się węzłem tajemnym z blaskiem porannego słońca, z łechcącem uczucia tchnieniem wiosny.

Wbrew przyzwyczajeniu, ubrał się szybko i wyszedł na ulicę zalaną już powodzią jasnego, ciepłego słońca...

. . . .

(Dokończenie nastąpi).

27. Poświadczenia transportowe dla wywozu poza obręb kraju na:

a) jaja, b) ziemniaki (wystawia Wojenny Zakład obrotu zbożem, a potwierdza Namiestnictwo), c) mięso, wędliwy, d) tłuszcze, e) mleko, ser.

28. Sprawy ogólne tyczące się działu aprowizacyjnego.

Do Oddziału II.

należą sprawy:

Zajęcia, obrotu i zużycia zboża, wyrobów młynarskich, owoców strączkowych, oraz dotyczące sprawy karne.

Do Oddziału III.

należy:

1. Traktowanie spraw aprowizacyjnych należących do Oddziału I. ze stanowiska handlowego, n. p. w razie zajęcia pewnej partyi artykułów niezbędnego zapotrzebowania, zbadanie tych artykułów, ocenienie, pertraktacye z właścicielem, wykupno, wreszcie rozdział w myśl dyrektywy Oddziału I.

2. Kontrola organów handlowych c. k. Namiestnictwa, a mianowicie „Wojennej Centrali handlowej", „Ovum", „Związku ekonomicznego Kółek rolniczych" i „Pecus" (jako osobny Oddział Wojennej Centrali handlowej), odnośnie do tych interesów handlowych, które organa te wykonywują na polecenie Oddziału I.

3. Organizowanie spółek handlowych producentów.

4. Popieranie produkcyi potrzebnych artykułów spożywczych.

5. Inicyatywa i pomoc w wydawaniu zarządzeń administracyjnych ze stanowiska interesów krajowego handlu i krajowej produkcyi.

Nadto obejmuje krajowy Urząd gospodarczy wszystkie agendy c. k. Namiestnictwa odnoszące się do galicyjskiej Filii wojennej Zakładu obrotu zbożem, krajowej Centrali pasz, galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem i Wojennej Centrali handlowej.

Kierownictwo krajowego Urzędu gospodarczego poruczam c. i k. pułkownikowi sztabu generalnego Robertowi hr. Lamezanowi, który nadal pozostaje szefem komendy Centrali rejonowych i krajowego Urzędu ewidencyi pracy.

Zastępstwo kierownika krajowego Urzędu gospodarczego poruczam p. prof. dr. Julianowi Nowakowi, który zatrzymuje kierownictwo Sekcyi rolniczej Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

Kierownictwo Oddziału I. poruczam p. radcy Namiestnictwa dr. Piotrowi Barańskiemu, Oddziału II. p. radcy Namiestnictwa Janowi Maszkowskiemu, który będzie pełnić równocześnie funkcye komisarza rządowego galicyjskiej Filii wojennego Zakładu obrotu zbożem, oraz wykonywać rewizyę spraw tyczących się rozwikłania rachunków z dawniejszych akcyj zapomogowych po dzień 1 sierpnia 1916, to ostatnie z zakresu działania nowo utworzonego Departamentu XIX. Sekcyi III. Namiestnictwa, wreszcie Oddziału III. p. radcy sądu krajowego dr. Maryanowi Langowi.

W związku z tem zarządzam rozwiązanie dotychczasowych Departamentów XVIII. i XIX. Sekcyi III. Namiestnictwa obecnie w Krakowie i utworzenie nowego Departamentu oznaczonego l. XIX. który należeć będzie do wspomnianej Sekcyi aprobacyjnej (III.).

Do zakresu działania tego nowo utworzonego Departamentu XIX. przydzielam następujące sprawy:

1. Pożyczka wojenna: propaganda.

2. Udzielanie ochrony Państwa przedsiębiorstwom na podstawie rozporządzenia z dnia 25 lipca 1914 Dz. p. p. nr. 155.

3. Nadzór państwowy nad przedsiębiorstwami zagranicznemi na podstawie rozporządzenia z dnia 7 października 1915 Dz. p. p. nr. 304.

4. Podwody: rekwizycya na cele publiczne.

5. Metale: rekwizycya sprzętów metalowych na cele wojenne, spisy zapasów miedzi, cynku, patryotyczne zbiórki metali (miedzi i aliażów), zbiórka starego żelaza, zajęcie akumulatorów i gromochronów, ołów, wymiana moździerzy mosiężnych na żelazne, patryotyczna zbiórka złota.

6. Obręcze gumowe: zajęcie na cele wojenne, zwolnienie z pod zajęcia.

7. Azot: zgłoszenie zapasów materyałów zawierających azot.

8. Wełna: zgłoszenie zapasów, rekwizycya, kontrola, przerabianie i zużywanie, patryotyczna zbiórka wełny i kauczuku.

9. Konopie: zajęcie na potrzeby armii.

10. Skóry: ograniczenie przerabiania, ceny maksymalne, zgłoszenie zapasów skór i materyałów garbarskich.

11. Nafta: Rozdział kontyngentu galicyjskiego.

12. Zarządzenia mające na celu oszczędzanie światła.

13. Spirytus denaturowany.

14. Tłuszcze niejadalne.

15. Mydło: ograniczenie wyrobu mydła domowego.

16. Postępowanie karne w powyższych sprawach — rekursy.

17. Sprawy rozwikłania rachunków z dawniejszych akcyj zapomogowych po dzień 1 sierpnia 1916.

Kierownictwo tego Departamentu poruczam czasowo staroście dr. Adamowi Lewickiemu z wyjątkiem spraw jak wyżej pod 17 wymienionych, których rewizyę będzie nadal wykonywać radca Namiestnictwa Jan Maszkowski.

Wreszcie załatwianie przez dotychczasowy departament XIX. względnie krajowy Urząd gospodarczy, spraw dotyczących poświadczeń transportowych dla wywozu drzewa poza obręb kraju, przydzielam do Departamentu Namiestnictwa XVI. b) (Sekcya III.) obecnie w Krakowie.

Do krajowego Urzędu żywnościowego przydzielam następujących urzędników i funkcyonaryuszy:

Do Oddziału I.

Pp. praktykanta konceptowego Namiestnictwa dr. Władysława Szwedzickiego, pomocniczych urzędników konceptowych dr. Eustachego Starzyńskiego, dr. Brunona Pokornego, dr. Antoniego Müllera i Władysława Smolenia.

Do Oddziału II.

Pp. komisarza powiatowego Emila Kulczyckiego, koncepistę Namiestnictwa Feliksa Stańkowskiego i pomocniczych urzędników konceptowych dr. Maryana Łatkiewicza i Antoniego Bilińskiego.

Do Oddziału III.

Pp. sekretarza skarbu Andrzeja Bajdę, referentów konceptowych adwokata dr. Romana Burdowicza, Ludwika Szczepańskiego i c. k. poczmistrza Jana Soleckiego tudzież referentów fachowych: nauczyciela Jana Tatarę, kupców Adama Lenerta i Antoniego Lebedyńskiego i rolnika Stanisława Bieleckiego. Wreszcie przydzielam do krajowego Urzędu gospodarczego sekretarza powiatowego Aleksandra Sołtysa, który obejmie kierownictwo kancelaryi urzędu.

Potrzebna ilość sił kancelaryjnych będzie przydzielona z personalu kancelaryjnego Sekcyi III. Namiestnictwa wedle porozumienia się pana szefa tej sekcyi z panem kierownikiem krajowego Urzędu gospodarczego.

W razie potrzeby uzupełnienia personalu pomocniczego konceptowego czy też kancelaryjnego, o ile pobory tego personalu miałyby obciążyć etat polityczny, zechce pan kierownik krajowy Urzędu gospodarczego porozumieć się poprzednio z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Wreszcie do nowoutworzonego departamentu XVIII. sekcyi III. przydzielam pp. praktykanta konceptowego Namiestnictwa Tadeusza Lewickiego i pomocniczego urzędnika konceptowego Henryka Pelczarskiego, a nadto praktykanta konceptowego Namiestnictwa Adama Habińskiego i starszego oficyanta kancelaryjnego Meyera Buxbauma, tych dwóch ostatnich dla załatwiania spraw rozwikłania rachunków z dawniejszych akcyj zapomogowych (po dniu 1 sierpnia 1916).

W razie potrzeby przyjęcia dla tego departamentu nowych pomocniczych sił konceptowych, względnie kancelaryjnych, zechce p. szef sekcyi III. porozumieć się poprzednio z Prezydyum Namiestnictwa.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1917.

Sytuacya wojenna.

Już przed tygodniem można było uczynić spostrzeżenie, iż wśród armii rossyjskiej ustawionej na froncie wschodnim coraz wyraziściej przebija się dążność pokojowa. Obecnie spostrzeżenie to potwierdza się w całej pełni. Wspomniana dążność czyni niewątpliwe postępy. Ze sprawozdań wynika, że już nietylko żołnierze, lecz także oficerowie, także dowódcy jawnie dają wyraz swemu pragnieniu pokoju. Jakkolwiek jednakże pod tym względem nastąpiło pomiędzy nimi a żołnierzami zbliżenie, to na ogół dawna przepaść dzieląca jednych od drugich wcale nie została usunięta.

Nadaremnie usiłował nowy rząd przerzucić przez nią pomost, liberalizując rozmaite patryarchalne instytucye o przysmaku dla podkomendnych poniżającym. Kontrasty krzewią się dalej w komitetach żołnierskich, powołanych do życia, by odgrywały rolę klapy bezpieczeństwa wobec niezadowolenia. O stosunkach jednakowoż, jakie panują w tych komitetach, przedstawianych początkowo jako zgoła niewinne asocyacye, dochodzą coraz dziwniejsze wieści. Świeżo potworzyły się takie komitety również przy armiach walczących, a szczególne znaczenie posiada zwłaszcza komitet centralny, złożony z delegatów pułków i bateryj, oczywiście powołanych drogą wolnego wyboru. Ma on działać w porozumieniu z komitetem robotników i żołnierzy. Początkowo było postanowione, że od tego wyboru są wykluczeni oficerowie, później atoli weszli oni przecież w skład komitetów.

Żołnierzom poczyniono szereg przyrzeczeń. Jak się ostatecznie ułożyły stosunki, niewiadomo. Jednak trudno przypuszczać, by żołnierze obecnie znieśli w milczeniu, z właściwą „mużykom" rezygnacyą, gdyby nad poczynionemi przyrzeczeniami władza chciała przejść do porządku. Przynajmniej piechota objawia wiele stanowczości. Już starano się nawet przeciwko niej obrócić okoliczność, iż rozwinęła energiczniejszą, niż inne rodzaje broni, działalność. W jednym tylko punkcie panuje zgoda pomiędzy żołnierzami a korpusem oficerów, piechotą a artyleryą, armią walczącą i krajem w głębi zapatrywanie: mianowicie w poglądach na stanowisko Anglii. Co chwila słyszy się, iż W. Brytania rzuca Rossyę w przepaść; tu i ówdzie rozbrzmiewają nawet pogróżki, że raz nakoniec trzeba będzie rozprawić się z tą uzurpacyą. Widomym jej znakiem są — nowość zupełna — angielscy oficerowie, przydani „dla utrzymania łączności". Nawet wodzowie rossyjscy użalają się na nacisk, wywierany przez owych obcokrajowców na ich decyzye. Żołnierze zaś uważają nastanych im też na kark cudzoziemców za złe duchy obozu, im przypisują, że dotąd zakończyć się nie może niedola Rossyi.

Na przygnębienie w armii rossyjskiej wpływają również niepomyślne stosunki transportowe. Nie milkną skargi na niedostateczną aprowizacyę wojska i na brak paszy dla koni. Rząd czyni, co tylko możliwe, by niedomogi te usunąć, widocznie jednak możliwość jego w tym wypadku jest bardzo ograniczona.

Żywy ruch odbywa się pomiędzy frontem a krajem w głębi. Żołnierze oddalają się z frontu częstokroć bez urlopu, wiele komitetów bawi w Petersburgu „in corpore" i w ten sposób armia jest ciągle informowana o wszystkiem, co dzieje się w głębi kraju. Przedtem usiłowano utrzymywać front w zupełnem odcięciu od kraju. Obecnie odcięcie to ustało, ale nastrój armii nie zyskał na tem. Front stał się wylęgowiskiem najniemożliwszych pogłosek, niekiedy wprost bajek, które przywożą wracający z krajn żołnierze, ogólny zaś poziom inteligencyi i wykształcenia wśród rossyjskich mas żołnierskich jest tego rodzaju, że tylko sprzyja krzewieniu się najpotworniejszych wieści.

Wobec takiego stanu rzeczy trudno dziwić się, że na froncie wschodnim zapanował od chwili wybuchu rewolucyi zastój. Czy on jednak odpowiada intencyom aliantów? Cóż

---

89)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

II.

(Ciąg dalszy).

Zawsze bardzo blada, Irena wyrzekła tonem, który nie znosił opozycyi:

— Idę wziąć kapelusz i zawieziesz mnie w to miejsce, gdzie syn tego pana Lambre.... padł...

Jan spojrzał na nią, zdumiony.

— Matko!...

— Jest naszym obowiązkiem.... twoim obowiązkiem uczciwego człowieka!

— Matko, nie zmuszaj mnie!...

— Janku, będziesz się trzymał zdala.... pokażesz mi tylko to miejsce.... Zbliżę się.... Zabierzemy go do powozu.... Janie, naszym obowiązkiem jest nim się zaopiekować....

Hrabina zniknęła.

Gdy sama się znalazła, załamała ręce w rozpaczy; oczy jej zaszły łzami, gwałtowne łkanie pierś rozpierało.

— To straszne!... Dławię się.... on ranny!... może nie żyje!... zabity ręką.... jego....

Nie śmiała powiedzieć „brata".

— Czy przybędę na czas?... Boże!... daj abym w porę przybyła!... Ach!... tego za nadto!... Moje życie jest torturą!... Ciężką jest pokuta!...

Osłoniona krepą, której wcale nie zrzucała, stanęła przed synem.

— Chodź! — rzekła.

Poszedł za nią machinalnie.

Czy znajdą zwłoki?

Dwie godziny upłynęły od fatalnej chwili; co się stało po tej strasznej walce?

Jan powtarzał sobie:

„Może go znajdziemy.... miejsce jest odosobnione.... O tej porze roku nikt tamtędy nie przechodzi...."

Nikt nie przechodzi!

Tak myślał, bo w jego pomieszaniu, okolica wydawała mu się bardziej pustą, niż nią była rzeczywiście.

Wszak droga, szeroka droga przecinająca las Meudon, znajdowała się o pięćdziesiąt metrów od miejsca, gdzie Jerzy leżał.

Pięćdziesiąt metrów!... w takiej odległości można było usłyszeć wołania lub jęki rannego.

Tak też się stało.

Na szczęście, Jerzy był tylko zraniony, lecz skutkiem postrzału, który otrzymał, stracił przytomność i omdlał...

Czy długo tak leżał?

Ani Jerzy, ani nikt inny nie mógłby tego powiedzieć, ponieważ pojedynek odbył się bez świadków.

Gdy Jan dochodził do stacyi kolejowej, agent policyjny, będący na służbie, skierował się na drogę przebytą przedtem przez dwóch młodzieńców.

Przechadzał się krokiem niedbałym człowieka, który spełnia swoją powinność bez zapału. Nigdy nie zdarzył mu się w tej służbie sensacyjny wypadek. Lecz wtem zdało mu się, że słyszy coś jakby rzężenie.

Głos ludzki w tej pustce?... jęki wśród drzew wyschniętych, ogołoconych z liści?

Myślał, że się pomylił i poszedł dalej.

Jęk się powtórzył.

Policyant zatrzymał się: ktoś cierpiał o kilka kroków od niego.

Stanął, wytężył słuch, gotów pospieszyć w tym kierunku.

Zaledwie stanął z rękami w kieszeniach, usiłując wzrokiem przeniknąć gęstwinę, usłyszał słowa:

— Ach!... mój Boże!... — A potem szelest liści.

Ciemny punkt zarysował się u stóp jednego z drzew: agent tam pobiegł.

Leżące na ziemi ubranie Jerzego i porzucony pistolet, wyjaśniły mu wszystko.

— Pomogę panu — rzekł podając rękę.

Bardzo blady Jerzy popatrzył na niego a potem szepnął:

— Dziękuję!... To nic!...

— Nic?

Czyż podobna, żeby ten młody człowiek, znajdował się bez ubrania, z bronią porzuconą przy sobie i wśród takiego zimna bez żadnej ważnej przyczyny?

Pojedynek? czy niedoszłe samobójstwo?

— Proszę przyjąć moją pomoc — powtórzył przybyły uprzejmie. — Gdzie pan mieszka?

Oczy rannego padły na mundur agenta.

Czyż najmniejsze wyjaśnienie nie byłoby wskazówką dla policyi, któraby rozpoczęła poszukiwanie napastnika?

Pojedynek, który chciał utrzymać w tajemnicy, doszedłby do wiadomości publicznej, dowiedziałby się o nim jego ojciec i Hilberta; ze względu na nich oboje, postanowił zachować najściślejsze milczenie.

— Dziękuję panu — odrzekł wymijająco.

— Raniony?... jesteś pan raniony?...— pytał agent.

— Sam nie wiem.... Okazałem się takim niezgrabnym....

— Niezgrabnym?... — powtórzył agent, podając surdut Jerzemu. — Więc to nie była walka? pojedynek?

— Och! nie!... — odrzekł Jerzy, powściągając krzyk, który o mało mu się nie wyrwał, gdy rękę podniósł.

— Jednakże.... widzę broń!...

— Broń!... to prawda.... Przyszedłem tutaj, aby się ćwiczyć!... Nie sądziłem, że posiadam tak mało wprawy....

— Ćwiczenie?... Nie było więc wcale potrzeby na to się rozbierać — rzekł agent.

— Ubranie mnie krępowało.... Chciałem mieć rękę swobodną.... W chwili, gdym strzelił, noga mi się powinęła i.... uczułem, że padam!...

— To dziwne! — szepnął policyant, nieco poirytowany, że nie mógł nic wydobyć z ust rannego. — Czy życzy sobie pan mieć powóz? — dodał.

— Niezmiernie panu dziękuję, nie trzeba.... wsiądę na pociąg.

Wobec zmienionych rysów młodzieńca, agent potrząsnął głową.

— Wydaje mi się, że stacya nieco za daleko dla pana. Sądzę, że lepiejby pan zrobił, przyjmując moją propozycyę.

— Nie, dziękuję panu.... Zaręczam, że nic mi nie jest.

Jerzy schował pistolet w pochewkę.

Uśmiechnął się blado.

— Lekcya była dobra — rzekł. — Na drugi raz postaram się być zręczniejszy.

Pożegnał agenta i powolnym krokiem udał się na stacyę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

będzie z ową generalną ofenzywą, która z nastaniem wiosny, miała ze wszystkich stron równocześnie zaatakować mocarstwa centralne, chwycić je w żelazne kleszcze i zmiażdżyć? Na równoczesność taka nie zdołały zdobyć się nawet Francya i Anglia; Rossya zupełnie z gry wypadła, a Włochy chciałyby uderzyć, ale się boją.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 25 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 25 kwietnia:

(Wschodnia widownia wojny).

Nasza artylerya odpowiedziała silnie na ogień bateryj rossyjskich, które były czynne głównie koło Jakobstadtu, Postaw i nad linią kolejową ze Złoczowa do Tarnopola.

Front macedoński: Po silnej działalności artyleryi angielskiej, trwającej przez kilka dni, przeciw naszym stanowiskom między Wardarem a jeziorem Dojran nastąpiły wczoraj ataki, które wojska bułgarskie odparły wszystkie.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Na polu bitwy pod Arras walczy się od wczoraj rana o wieś Gavrelle. Pozatem nie ponowił nieprzyjaciel ataków na północ od Scarpe. Na południe od ujścia Scarpe odżyła po południu na nowo walka po obu stronach gościńca z Arras do Cambrai. Na szerokim froncie zaatakowały dywizye angielskie na linii Mouchy-Vaucourt, doprowadzone w głębokich szeregach.

W ogniu i zaciętej walce z bliska złamał się wszędzie szturm angielski wśród największych strat.

Załogi rowów i lotnicy piechoty donoszą z dnia 23 b. m., że liczba zabitych i rannych Anglików leżących przed frontem, jest niezwykle wysoka. Nasza piechota podczas kontrataków wzięła 660 jeńców. Zniszczono kilka automobili pancernych.

W pobliżu wybrzeża nasze oddziały atakowe wtargnęły dnia 23 b. m., po przygotowaniu ogniowem, do stanowiska nieprzyjacielskiego i przyprowadziły 21 jeńców francuskich i 4 karabiny maszynowe.

Dnia 23 i 24 kwietnia przyszło na polu przed naszą linią bojową na północny zachód od Saint Quentin do kilku walk, w czasie których nieprzyjaciel oprócz krwawych strat, utracił także jeńców.

Grupa wojska Następcy Tronu niemieckiego: Na kilku odcinkach frontu Aisne i w Szampanii znów się wzmogła walka ogniowa. Ataki francuskie koło farmy Hurtebise, koło Brimont i na zachód od Suippe były bezowocne. Za liniami nieprzyjacielskiemi zauważono żywy ruch i skierowano tam skuteczne ostrzeliwanie.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Położenie niezmienione.

Dnia 23 kwietnia utracili Anglicy i Francuzi od ataku napowietrznego 20 samolotów i jeden balon na uwięzi. Dzień 24 kwietnia kosztował ich 19 samolotów, z czego 16 strącono w walce napowietrznej, trzy ogniem dział ochronnych. Porucznik Bernert zestrzelił swego 20, 21 i 22 przeciwnika. Podczas jednego z naszych przeciwataków koło Gavrelle leciał przodem kapitan Zorer, dowódca oddziału ochronnego atakującej piechoty i z wysokości 150 metrów ostrzeliwał ze swego samolotu linie angielskie z karabinu maszynowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Mimo usilnych starań *Petersb. Agencyi tel.*, zagranica dowiaduje się ubocznemi drogami o groźnych

objawach rozkładu.

Enropa, zainteresowana wewnętrznymi stosunkami w państwie rossyjskiem, chwyta wieści te skwapliwie, traktując z wzrastającą z dnia na dzień niewiarą cenzurowane przez Anglę oficyalne komunikaty. Wrażenie staje się tem silniejsze, gdy niepomyślne wiadomości nadbiegają z państw, ścisłym sojuszem związanych z Rossyą.

I tak n. p. *Corriere della Sera* przynosi garść informacyj, stojących w rażącym rozdźwięku z treścią depesz *Petersb, Agencyi telegr.*

W Kijowie odbył się zjazd ukraińsko-narodowy jako manifestacya za autonomią Ukraińców i Polaków, który zażądał utworzenia specyalnych ciał wojskowych ukraińskiego i polskiego. nie wchodzących w skład wojska rossyjskiego.

Przed kilku dniami także żołnierze muzułmańscy wnieśli prośbę, aby mogli utworzyć specyalne ciało wojskowe. Takie dążności zróżniczkowania się na punkcie wojska są następstwem prądów obejmujących szybko wszystkie narodowości w Rossyi, a zmierzających do zdobycia autonomii narodowej.

Minister wojny ogłosił dnia 23 b. m. nowy manifest, w którym otwarcie stwierdza, że w ostatnim czasie żołnierze masami dezerterują z frontu. Manifest wzywa dezerterów w ciepłych słowach do powrotu na pozycye. W rzeczywistości żołnierze opuszczają rowy strzeleckie przeważnie, aby udać się na wieś, gdzie spodziewają się natychmiastowego podziału ziemi. Ta dezercya, która może przybrać alarmujący charakter, jak się zdaje, nie ustała jeszcze, a wyrównywana jest tylko przez częściowy powrót tych, którzy zdezerterowali w pierwszych dniach rewolucyi.

Ze Sztokholmu donoszą: Najświeższe doniesienia twierdzą, że Rossya znajduje się w stanie zupełnej anarchii. Być może, jest w tem nieco przesady, że jednak rozkład stosunków politycznych i socyalnych czyni zatrważające postępy, nie ulega wątpliwości. Oto kilka faktów na dowód:

Minister sprawiedliwości Kereńskij powróciwszy z Kronsztadu, oświadczył dziennikarzom, że panuje tam zupełny spokój. W *Russk. Inwal.* jednak, oficyalnym organie ministerstwa wojny pojawił się artykuł, w którym powiedziano między innemi: „Powówmy szczerze z wolnym narodem — stosunki panujące w Kronsztadzie nie są normalne. Porządku nie przywrócono dotąd. Prace w portach i fortach nie idą w tem tempie, jakby należało. Rej wodzą krzykacze, którzy wogóle żadnej władzy uznać nie chcą i bredzą o utworzeniu osobnego księstwa kronsztadzkiego“.

Także w tak spokojnej zazwyczaj rezydencyi gubernialnej, Kostromie, marzą o utworzenie odrębnego „księstwa republikańskiego“. Wedle *Rieczy* deputowani kostromscy do Dumy oświadczyli, że Kostroma, nieczekając na decyzyę rządu, ogłosiła się samoistną republiką i wybrała komitet wykonawczy, któremu poruczono opracowanie ustaw zasadniczych tej republiki.

Właściwie tylko rząd prowizoryczny nie otrząsnął się dotąd z optymizmu i usiłuje go przeszczepiać za pomocą *Pet. Ag. Tel.* na grunt zagraniczny. W jaskrawej sprzeczności stoi to z oświadczeniem komisarza rządowego Moskwy, Kiszkina, który świeżo powrócił z Petersburga. „Stosunki w Moskwie, powiada on, są nierównie lepsze, niż w Petersburgu, gdzie ciągle jeszcze brak atmosfery spokoju. Najlepszym dowodem tego okoliczność, że petersburskie fabryki amunicyi wykonały dotąd zaledwie jedną piątą część poruczonych im robót“.

Także w innych fabrykach amunicyi praca utyka. Tak n. p. w fabryce karabinów w Tule uchwalili robotnicy domagać się od rządu, by „fabryki rządowe zostały kolektywną własnością pracujących w nich robotników“. Wedle raportów, jakie do połowy kwietnia otrzymał komitet centralny związków wojennego przemysłu, na zachodnich obszarach państwa 60 prc. robotników fabryk amunicyi dotąd nie wróciło do pracy. Newskie doki budowy okrętów w Petersburgu dotąd stoją pustką, a robotnicy oświadczyli w rezolucyi z 11 b. m., że „jako wolni obywatele państwa rossyjskiego nie myślą narażać się na grubiańskie postępowanie angielskich inżynierów i oficerów kierujących pracą w dokach“. Fabrykę karabinów w Sestrorecku pod Petersburgiem, która zawiesiła była na czas dłuższy roboty, a potem rozpoczęła je znowu, musiano zamknąć, gdyż robotnicy poprostu aresztowali cały zarząd fabryki składający się z 4 pułkowników i 13 oficerów artyleryi i inżynieryi. Pomimo wdania się ministra wojny i surowych rozkazów jego, aresztowani pozostają dotąd w mocy robotników.

A rząd prowizoryczny rozgłasza, że w całej Rossyi panuje niezamącony spokój!

Do dziennika *Times* telegrafują z Petersburga: Według doniesień z Saratowa żołnierze bawiący na urlopie, rozwijają wśród włościan wielką agitacyę i starają się nakłonić chłopów do konfiskowania dóbr i wypędzania właścicieli, co się już podobno stało. Z powodu braku ziarna na zasiew uprawa pól jest niemożliwa.

Wobec wszystkich tych informacyj dziwnie brzmi depesza *Petersb. Agencya telegr.*: Wydział związku włościan wystosował odezwę do włościan, służących w wojsku, aby wypełnili swój obowiązek bez obawy o to, aby włości mogły być bez ich udziału rozdzielone, gdyż rozdział wywołałby tylko niepokoje po wsiach, któreby były korzystne dla nieprzyjaciół. Kwestya ta może być uregulowana tylko przez zgromadzenie reprezentantów w stolicy.

Żądania Ukraińców.

Ukraińskie biuro prasowe w Bernie szwajc. podaje do wiadomości: Grupa polityków ukraińskich wystosowała do prezydenta ministrów ks. Lwowa telegram, w którym politycy ci oświadczają, że obstają przy żądaniu równouprawnienia społecznego kulturalnego i politycznego z narodem wielkorossyjskim, oraz proszą o natychmiastowe wypuszczenie na wolność Ukraińców galicyjskich, którzy z polecenia byłego generał-gubernatora Bobrińskiego na podstawie oszczerczych donosów zostali wygnani, zaś o uwięzienie natychmiastowe hr. Bobrińskiego.

Nominacya gen. Czerbaczewa.

Generał Czerbaczew został zamianowany zastępcą komendanta na froncie rumuńskim, na którym król rumuński jest naczelnym komendantem.

WOJNA.

„Odpowiedź socyalnej demokracyi“.

Z Wiednia telegrafują: Jutrzejszy *Fremdenblatt* ogłosi artykuł wstępny zatytułowany „Odpowiedź socyalnej demokracyi“, którego myśli przewodnie podajemy w następującym wyciągu: Jak z dzienników wiadomo, austro-węgierscy i niemieccy socyalni demokraci, wiedzeni pragnieniem przyczynienia się do zakończenia strasznej wojny światowej, zebrali się z własnej podniety, aby omówić kwestyę, czy w drodze międzynarodowej socyalistycznej konferencyi mogłaby być poparta sprawa pokoju i utorowana droga do zawarcia pokoju.

Łącznie z tą w Berlinie odbytą konferencyą niemiecka socyalno-demokracya wystosowała w *Internationale Korrespondenz* zapytanie do Rządu, czy byłby on gotów oficyalnie oświadczyć, że rezygnuje z aneksyi, a w rezolucyi, którą powzięto w Berlinie za zgodą przedstawicieli z Austryi i Węgier, jako najważniejszy obowiązek stronnictwa określono spowodowanie Rządu do jasnej rezygnacyi z wszelkiej polityki zdobywczej.

Oświadczenie co do tego punktu właściwie byłoby zbyteczne, ponieważ rozmaite oświadczenia Rządu austro-węgierskiego zawierały już pożądaną odpowiedź. Jeżeli ogół pragnąłby, usłyszeć ponowne oświadczenie, to możemy mu powiedzieć, że nasza Monarchia absolutnie nie ma żadnych agresywnych planów wobec Rossyi ani nie zamierza rozszerzyć swego obszaru kosztem Rossyi.

Ze strony socyalno-demokratycznej, jak też i z każdej innej z pewnością będzie uznanem, że Rząd austro-węgierski tem samem w sposób zupełnie jasny, swobodny i niezawikłany się wyraził. Zagranica w tem stanowisko Rządu austro-węgierskiego nie może widzieć żadnego znaku poczucia słabości. Należy to tu wyraźnie stwierdzić, ponieważ prasa nieprzyjacielska dla pokrzyżowania wrażenia naszych manifestacyj pokojowych i dla spaczenia ich myśli, przedstawia publiczności w krajach *entente,* że są to dowody zmniejszenia się naszej siły oporu.

Walczące przeciw nam ludy, jeżeli wierzą takim przedstawieniom, znajdują się w złowrogim błędzie. Zaznaczaliśmy zawsze, że prowadzimy wojnę w obronie i że ją tak długo prowadzić będziemy aż osiągnięty będzie nasz cel polegający na tem, że chcemy stworzyć zabezpieczenie naszej przyszłej egzystencyi.

W silnych, przekonywujących słowach zaznacza dziennik następnie, że jesteśmy zdecydowani nietylko przetrwać, że także pod względem wojskowym i gospodarczym czujemy się silnymi, aby przeprowadzić walkę i zmódz nieprzyjaciół, którzy nam tę walkę narzucili. Jeżeli byliśmy gotowi uczynić propozycye pokojowe, to stało się to dlatego, ponieważ chcieliśmy zapobiedz bezużytecznej rzezi ludzi i uczynić wszystko, by ochronić życie ludzkie, które dalsze prowadzenie wojny musi pochłonąć.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 25 kwietnia wieczorem: Koło Arras zaatakowali Anglicy tylko na południowym brzegu Skarpe, na północ od Monchy trzykrotnie, trzykrotnie też ich tam odparto i zadano im przytem wielkie straty.

Na froncie nad Aisną i w Szampanii położenie niezmienione.

Ze wschodu niema nic do ogłoszenia.

Rzeź jeńców.

Komunikat *Biura Wolffa*: Podczas odpartego pierwszego szturmu na St. Quentin dnia 13 b. m. Francuzi mieli w swych rękach przez kilka godzin część rowów niemieckich. Po odzyskaniu tych rowów, zastano załogę niemiecką łącznie z rannymi, których pozostawiono, zakłótą. Jeńcy, u których znaleziono noże rzeźnickie, przyznali, że był wydany rozkaz wyrżnięcia wszystkich jeńców i rannych.

Sukcesy na morzu.

Biuro Wolffa. Od ostatniego ogłoszenia sukcesów łodzi podwodnych w dniu 19 kwietnia nadeszły po dzień 24 b. m. zbiorowe doniesienia o zatopieniu przez łodzie podwodne 143.000 tonn rejestrowych brutto okrętów handlowych nieprzyjacielskich i neutralnych w Kanale, na Oceanie Antantyckim i na morzu Północnem.

Komunikaty bułgarskie.

Bułgarski sztab generalny ogłasza dnia 24 kwietnia:

Front macedoński: Między Wardarem a jeziorem Dojran przez cały dzień żywy ogień działowy, który chwilami był bardzo silny. Pod wieczór grupa piechoty nieprzyjacielskiej posunęła się naprzód na wschód od wsi Maczuchowo. Odparto ją ogniem. Na reszcie frontu słaby ogień działowy.

Front rumuński: Monitor nieprzyjacielski, który z odnogi św. Jerzego ostrzeliwał bułgarskie stanowiska na wschód od Mahmudii został odpędzony ogniem.

Z dnia 25 kwietnia: Front macedoński: Między Wardarem a jeziorem Dojran nadzwyczaj silny ogień działowy, który trwał przez cały dzień. Anglicy zaatakowali dużemi siłami. W całym odcinku wywiązała się najzaciętsza walka. Wszędzie nieprzyjaciela odparto, głównie w walce na granaty ręczne i w krwawem zmaganiu się zbliska. Tylko koło Doldzeli walka trwa jeszcze.

Koło Saideli ogień artyleryi strącił samolot nieprzyjacielski.

Na reszcie frontu dość słaby ogień artyleryi.

Front rumuński: Koło Mahmudii ogień artyleryi. Na wschód od Tulcea słaby ogień karabinowy. Koło Isacea odosobnione strzały armatnie.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka ogłasza dnia 24 kwietnia:

Front w Iraku: Na prawym brzegu Tygrysu także w dniu 22 b. m. udało się Turkom zatrzymać pochód nieprzyjaciela i przyprawić go o bardzo dotkliwe straty. Na początku walki odparto nieprzyjacielski pułk jazdy, poczem silna piechota nieprzyjacielska wykonała atak na tureckie lewe skrzydło. Gdziekolwiek udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do tureckich stanowisk, wyrzucono go napowrót walką na bagnety. Gdy tak odparto wszystkie ataki nieprzyjaciela, wojska tureckie planowo cofnięto na nowe stanowiska na północ od Samarry.

Front kaukazki: Słaba czynność bojowa panowała tylko na lewem skrzydle.

Front Synajski: Dzień 23 b. m. na ogół przeszedł spokojnie. Dnia 24 b. m. Anglicy, których siłę oceniono na 2000 ludzi, po gwałtownem ostrzeliwaniu miasta Akaba przez artyleryę okrętową, sześć razy bezskutecznie próbowali lądować.

Serbia nie chce pokoju.

Poselstwo serbskie zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Serbia pragnęła zawrzeć pokój.

Stan rzeczy w Anglii.

Na dorocznem zebraniu patryotycznej Ligi kobiet członek Izby gmin gen. Croft powiedział, że ludność w kraju bierze także udział w powodzeniach wojskowych, gdyż wspiera wojsko. Wojska angielskiego niepodobna pobić, zostało ono wypróbowane i uznane za wspaniałe. Dajcie mu mężczyzn i amunicyi, a wróg będzie zmiażdżony (!) Są teraz w kraju naszym 3 miliony mężczyzn zdatnych do broni. Musimy rozdeptać wał krwi i żelaza, a jeżeli przy pomocy większej liczby rekrutów możemy dopiąć tego w tym roku, to musimy to zrobić. Gdy nastanie koniec, utworzy się największy światowy związek pokojowy, jaki był kiedykolwiek. Tworzą go wszyscy Brytyjczycy, zespoleni z sobą wieczystem przymierzem.

Times zamieszczają list otwarty Lloyda George'a do robotników rolnych, w którym powiada, iż być może, iż także armia i flota będą zależne od dowozu żywności pochodzenia angielskiego.

O zmianę konstytucyi szwedzkiej.

Do *Berlingske Tidende* donoszą ze Sztokholmu: Liberali wnieśli do obu Izb propozycyę

zmiany dwóch paragrafów konstytucyi w tym duchu, że do zawarcia przymierza potrzebne jest współdziałanie parlamentu oraz, że prawo króla do postanowienia o wojnie i o pokoju ma być doprowadzone do zgodności z § 74, według którego wolno siłę zbrojną postawić na stopie wojennej tylko do obrony neutralności kraju, albo do odparcia ataku.

Protest grecki.

Dziennik *Berner Bund* otrzymał od pewnego dyplomaty greckiego wiadomość, że urząd grecki wystosował do przedstawicieli państw koalicyi energiczny protest przeciw niesłychanym aktom samowoli dowódcy i komendanta francuskiego na wyspie Zante względem urzędników królewskich, posłów i obywateli greckich, których w końcu uwięziono i przewieziono do Peloponezu.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Z Wiednia telegrafują: Rząd postanowił obrać dla zwołania Rady państwa dzień 30 maja i Radę państwa przedewszystkiem zająć kwestyami żywnościowemi i gospodarczemi, pozostającemi w związku z wojną i innemi, zwłaszcza socyalnemi i państwowo-finansowemi, jakoteż przedłożyć plan pracy nietylko dla zbliżającej się sesyi, ale także dla dalszej czynności Rady państwa, a w międzyczasie porozumieć się w tej mierze, ze stronnictwami oraz równocześnie rozpocząć usunięcie cenzury politycznej.

Rząd oczekuje, że w czasie najwyższego politycznego napięcia i najsilniejszego natężenia sił Państwa i ludów znajdzie w parlamencie poparcie swoich dążeń, aby módz nietylko obecnie stworzyć to, co jest konieczne, ale także i w przyszłości przywrócić podstawy zgodnego współżycia ludów Austryi.

Rząd trwa niezmiennie przy celach, jakie sobie wytknął, zwłaszcza przy uwzględniającem potrzeby Państwa i jego administracyi uregulowaniu stosunków językowych, jakoteż przy uporządkowaniu używania języka i zaprowadzeniu odpowiednich urządzeń administracyjnych w krajach, o ile te są konieczne.

Rząd z całym naciskiem i bezpośrednio będzie się temi sprawami zajmował. Co się tyczy spraw, które podpadają pod zakres działalności Rady państwa, Rząd porozumie się ze stronnictwami i grupami Rady państwa co do zasad ich dalszego traktowania i w danym razie przedłoży dotyczące przedłożenia Radzie państwa. Co się tyczy spraw odnoszących się do porządku w Królestwie Czech, to Najwyższe pismo Odręczne z dnia 26 lipca 1913 r. przewiduje, że Rząd celem zapewnienia podstaw tego porządku, posługiwać się będzie radą i współdziałaniem wypróbowanych i obeznanych z temi sprawami mężów, aby módz według tego wydawać konieczne zarządzenia.

Rząd obecny, jak dotychczas, tak i nadal uważa takie zarządzenia za konieczną, nie dającą się pominąć potrzebę naszego życia państwowego i postępować będzie zgodnie z intencyami Najwyższego pisma Odręcznego.

Rząd przy użyciu całej swej powagi dążyć będzie do urzeczywistnienia treści Najwyższego pisma Odręcznego z dnia 4 listopada 1916, dotyczącego Królestwa Galicyi i przy tem naturalnie starać się będzie osiągnąć zbliżenie obu narodów, kraj zamieszkujących.

*

Slavische Korrespondenz donosi: Prezydyum ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej przyjęte zostało przed południem przez P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica, a wieczorem przez P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina.

*

Pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego odbyło się wczoraj przed południem posiedzenie prawicy Izby panów. W miejsce hr. Clam-Martinica, który z powodu nominacyi na Prezydenta Ministrów złożył godność prezesa, wybrano hr. Sylva Tarouca.

*

Wiener Abendpost pisze: Jutrzejsza *Wiener Zeitung* ogłosi decyzyę Monarchy w sprawie nadania krzyżów wojennych za zasługi cywilne w dziale Ministerstwa robót publicznych. Między odznaczonymi znajduje się 437 robotników państwowych przedsiębiorstw górniczych, którzy w wysokiej mierze oddali usługi podczas wojny.

Z okazyi ogłoszenia tych odznaczeń należy wskazać na oświadczenie Jego Cesarskiej Mości, pozostające w związku z decyzyą Monarchy. Kiedy P. Minister robót publicznych bar. Trnka w ustnym referacie, przy sposobności prośby o odznaczenia, wspomniał o tem, co wogóle robotnicy zdziałali w czasie wojny, Najj. Pan wyraził się nadzwyczajnie pochlebnie o stanowisku i pracy robotników, a zwłaszcza wyraził Swe żywe zadowolenie, że robotnicy mimo wszelkich trudów i niedomagań, spowodowanych obecnymi stosunkami, przyczyniają się wytrwale do umożliwienia przetrwania.

Monarchę cieszy to wielce, że przez nadanie krzyża wojennego przedewszystkiem robotnikom w zakładach przemysłowych, mógł nagrodzić zasługi niektórych z pośród tych, których Monarcha nazwał bohaterami pracy.

Wypróbowana pilność i z dawna uznana tężyzna robotników naszych zaznaczyła się zwłaszcza wspaniale w czasie wojny. Ta okoliczność wraz z wszystkimi innymi czynnikami naszego życia gospodarczego, także po wojnie i po szczęśliwem pokonaniu trudności przejścia ku pokojowi, dozwoli nam skutecznie ostać się także w przyszłem pokojowem współzawodnictwie ludów i pozwoli doczekać się [illegible]ki nowego rozwoju, z którego nietylko ogół, ale także i robotnicy korzyść wyniosą.

Na prośbę P. Ministra robót publicznych, aby Monarcha zezwolił na podanie tych słów do wiadomości ogółu, Najj. Pan natychmiast udzielił pozwolenia.

Z Warszawy.

(Ludność Warszawy. — Rozstrzygnięcie konkursu. — Tramwaye legionowe. — Sprawa teatrów miejskich).

Jak donosi *D. Warsch. Ztg.*, dokonane przez magistrat warszawski obliczenie ludności Warszawy wykazało w marcu b. r. cyfrę 875.000 głów. Ponieważ w czerwcu 1916 cyfra ta wykazywała 910.000, więc ludność spadła o 35.000. Ten ubytek tłumaczy się z jednej strony odpływem ludności robotniczej, która wyemigrowała za robotą do Niemiec i do robót polnych w kraju, część wyjechała na prowincyę i na wieś ze względu na łatwiejsze warunki wyżywienia. Liczba żydów, którą podawano na 350.000, wykazuje obecnie 386.000, ale ta cyfra zawiera pewne niedokładności, spowodowane fałszywemi datami ze względu na karty żywnościowe.

Na posiedzeniu Koła architektów dnia 20 b. m. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na projekt kapliczki na polu bitwy pod Ostrołęką.

Z nadesłanych 53 prac na konkurs, nagrodę I. przyznano jednomyślnie pracy nr. 44, nagrodę II. pracy nr 35; prócz tego wyróżniono projekty nr. 13, 23, 34, 36 i 42.

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorem pracy I. jest architekt Bruno Zborowski, pracy II. architekt Romuald Gutt. Wszystkie nadesłane na konkurs prace wystawione są w wielkiej sali Stow. techników i mogą być oglądane codziennie, prócz świąt, od godziny 10 rano do 4 po południu.

Legioniści uruchomili dla własnego użytku kilka wagonów tramwayu konnego, po udzieleniu dla tramwayów własnych koni obozowych i swojej obsługi.

Tramwaye legionistów rozpoczynają kurs od placu Zbawiciela, gdzie jest główna kantyna oficerów Legionów; z placu tramway przez ul. Nowowiejską kieruje się przez Aleje Ujazdowskie i Nowy Świat do komendy w pałacu Zamoyskich, z komendy tramway w razie potrzeby jedzie na Pragę lub przez ul. Królewską i Marszałkowską na plac Zbawiciela.

Zarząd miejski, już w początkach swej samoistnej działalności, rozumiał, że gospodarka teatralna, jaka się podówczas wytworzyła, może mieć charakter jedynie tymczasowy. Już wtedy istniały projekty reorganizacyi. Prace w tym kierunku przyjęła na siebie komisya, która zgromadziła materyał cenny i bardzo obfity. We wnioskach ogólnych ustalono w najogólniejszym zarysie zasady następujące:

Miasto przejęłoby na siebie wszystkie gmachy teatrów miejskich. Miasto prowadzi na swój rachunek: operę z baletem, dramat i obecny teatr Letni, przekształcony na teatr lekkiej komedyi. Prowadzenia operetki miasto by się zrzekło, jako teatru wyłącznie o charakterze rozrywkowym. Projekt budżetu opracowano podług skali wymagań na przyszłość. Przewidywana jest w budżecie poważna subwencya miejska na prowadzenie opery. (Plan finansowy komisya opracowała na zasadzie pozostałych po dyrekcyi rządowej dokumentów). Co do teatru Rozmaitości — komisya uważa za konieczne bądź budowę nowego gmachu, bądź też gruntowną przeróbkę w ten sposób, aby znacznie powiększyć liczbę miejsc.

Wnioski powyższe przewidują również poważniejszą subwencyę, na którą miasto ani w sezonie najbliższym, ani, zapewne, przez szereg lat najbliższych pozwolić sobie nie będzie mogło.

Sprawa zatem musi być w innej formie załatwiona pod względem stosunku finansowego miasta do teatrów. Powstał szereg projektów. W gronie artystów istnieją pewne, nieokreślone bliżej jeszcze zamiary prowadzenia widowisk operowych przez lato, względnie w sezonie 1917/18-ym. Istnieje również nowy projekt wzniesienia hali letniej na popularne widowiska operowo-baletowe podczas lata.

O tem, ażeby miasto oddało oddzielne teatry nawet poważnym kandydatom jako przedsiębiorstwa, niema obecnie mowy.

Wobec niepewności, jaką przeżywają artyści opery, orkiestra i chóry, oraz pracownicy teatralni, sprawa dalszego bytu teatrów nie przestaje być przedmiotem żywych narad. Istnieją widoki, że sprawę dalszego bytu teatrów uda się rozwiązać pomyślnie. Ma być ustalony nowy zupełnie i od dotychczasowych form odmienny ustrój teatrów, mający na celu utrzymanie w łączności i pod jednym głównym zarządem opery wraz z baletem, dramatu i komedyi, farsy i operetki.

W każdym bądź razie nowa forma ustroju teatrów byłaby oparta na pierwiastku wybitnie obywatelskim, z wyłączeniem wszelkich zamiarów zarobkowo-spekulacyjnych, zazazwyczaj nieodłącznych od prowadzenia imprez teatralnych przez przedsiębiorców prywatnych.

KRONIKA.

Lwów, 26 kwietnia 1917.

— **W Gmachu Izby handl.** ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przedpołudniem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warsztatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.
Piątek (27 kwietnia):
Anastazyi. — Bogufała. — Martyna p.
Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 6·32 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 5 C.

— **JE. P. Namiestnik generał kawaleryi Karol hr. Huyn** przybył dzisiaj popołudniu do Lwowa w towarzystwie adjutantów rotmistrza hr. Schaaffgotscha, porucznika bar. Turcovica i komisarza powiatowego dr. Sobolewskiego.

Na dworcu kolejowym przybycia JE. P. Namiestnika oczekiwali: dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll i naczelnik stacyi kolejowej inspektor kolejowy Klus.

— **Konsulat niemiecki** nadsyła nam następujący komunikat: Wzywa się niniejszem wszystkich niemieckich poddanych, obowiązanych do służby wojskowej, urodzonych w r. 1900, aby bezwłocznie zgłosili się w cesarsko-niemieckim konsulacie we Lwowie osobiście lub pisemnie i przy przedłożeniu dokumentu urodzenia, celem wpisania ich do list.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę na to, że oprócz wezwanych powyżej, mają się zgłosić także wszyscy wzywani dotąd, lecz jeszcze nie zgłoszeni niemieccy poddani, obowiązani do służby wojskowej, urodzeni w latach 1869 do 1899, przebywający w Galicyi i na Bukowinie bez różnicy, czy dotychczas zgłosili się w jednej z komend powiatowych w Niemczech, poddali się przeglądowi, względnie zostali wymustrowani (ausgemustert).

Dalej wskazuje się na to, że wszystkie zmiany miejsca pobytu należy podać do wiadomości konsulatu w przeciągu 48 godzin.

Niestosowanie się do powyższego wezwania będzie surowo karane według praw wojennych. Lwów, dnia 20 kwietnia 1917. Cesarsko-niemiecki konsul generalny: *Heinze.*

— **Rozporządzenie Urzędu żywnościowego w sprawie spożywania mięsa.** *Wiener Zeitung* ogłoszono dziś rozporządzenie Urzędu żywnościowego, które daje możność ograniczenia nadużywania spożywania mięsa przez tych, dla których cena towaru nie tworzy wcale przeszkody w nabywaniu. Tem samem rozpoczęte zostanie uregulowanie zakupna mięsa przez przemysł gospodnio-szynkarski. Rozporządzenie zakazuje w pierwszej linii wogóle nadmiernego nabywania mięsa, to znaczy ilości, które każdorazowo mają być przez władze ustalone. Władze polityczne krajowe przy uwzględnieniu miejscowych stosunków i zwyczajów mają ustalić ilość mięsa dla jednej osoby na dzień lub tydzień. Granicę, której władze nie mają przekraczać, stanowi 15 dkg. mięsa w stanie surowym bez dokładki i bez wrośniętych kości, albo 18 dkg. z dokładką i z wrośniętemi kośćmi, na głowę i dzień, w którym wolno spożywać mięso. Stopniowanie może nastąpić także według wieku, a to w ten sposób, że dzieci do 1 roku nie otrzymują wcale mięsa, zaś dla dzieci do pewnego wieku może być wyznaczona mniejsza ilość. Na razie nie jest przewidziana karta uprawniająca do poboru mięsa.

— **Wczorajsze posiedzenie magistratu** odbyło się pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządowego radcy Dworu prof. Fiedlera. Magistrat uchwalił objąć opiekę nad wszystkiemi sierotami z gmin: Zamarstynowa, Zniesienia i Kleparowa, a to na prośbę starostwa lwowskiego. Uchwalono dalej podwyższyć opłatę za utrzymanie niemowląt w Zakładzie Dzieciątka Jezus z 25 kor. na 30 kor. miesięcznie.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu rzeźni miejskiej w sprawie pośrednictwa sprzedaży mięsa, oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych.

— **Towarzystwo Historyczne.** W sobotę, 28 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie Tow. historycznego. Na porządku dziennym: 1) odczyt prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego p. t. „Z dziejów panegiryku w Polsce"; 2) odczyt dr. Julii Thumenówny p. t.: „Rodzina ks. Stanisława Orzechowskiego".

— **Posiedzenie komitetu kuchni wojennych** odbędzie się w sobotę, dnia 28 kwietnia b. r., o godzinie 5 po południu w kuchni wojennej „Metropole". Ze względu na ważność przedmiotu obrad uprasza się członków o przybycie w pełnej liczbie.

— **Ze spraw archiwalno-muzealnych.** We wtorek popołudniu obradowała pod przewodnictwem zast. komisarza rządowego radcy Dworu Fiedlera miejska komisya archiwalno-muzealna przy udziale członków z łona Rady przybocznej pp. dr. Chlamtacza, Rybickiego i Sklepińskiego, oraz z ramienia magistratu pp.: archiwaryusza dr. Badeckiego, Harasymowicza, radcy Łużeckiego i Rachwała.

Z porządku dziennego załatwiono sprawę skartowania dawnej registratury magistratu, którą po uporządkowaniu i wyeliminowaniu wartościowych pod względem historycznym dokumentów, wcielono do miejskich zbiorów.

Następnie zatwierdzono przedłożony przez archiwaryusza dra Badeckiego inwentarz książek ze zbioru im. Łozińskiego, dzieła zaś odnoszące się do historyi malarstwa i rzeźby postanowiono połączyć z księgozbiorami Galeryi narodowej, tworząc osobny dział. Wszystkie książki ze zbiorów ś. p. Łozińskiego opatrzone zostaną exlibrisem.

Poruszono też kwestyę rozszerzenia dotychczasowych ubikacyj archiwum miejskiego, oraz sprawę ugrupowania zbiorów archiwalnych, które wskutek ciągłego gromadzenia się wymagają osobnych lokalności.

Z kolei obradowano nad kwestyą rekonstrukcyi kamienicy królewskiej w Rynku. Odbywające się prace adaptacyjne na II. piętrze są już na ukończeniu, poczem będzie można przystąpić do ulokowania tam zbiorów Muzeum narodowego i historycznego m. Lwowa.

Po wysłuchaniu sprawozdania kustosza p. Harasymowicza o przebiegu i postępie prac nad inwentaryzacyą zbiorów galeryjnych, oraz po załatwieniu kilku spraw natury administracyjnej, komisya archiwalno-muzealna przyjęła dary złożone w Galeryi narodowej przez spadkobierców ś. p. radcy Ściborskiego, a mianowicie: dwa portrety malarza Arenda z r. 1825, oraz portret ofiarowany przez prof. Fr. Lachnera, profesora szkoły przemysłowej krakowskiej. Prócz tego mieszczanin lwowski p. Leon Bratkowski złożył w darze Galeryi narodowej piękny rysunek Steinsberga „W kruchcie kościelnej", Artura Wielogłowskiego obrazek rodzajowy „U przewozu", oraz dwa obrazki malowane na drzewie, objęte wspólną sentencyą „Pożegnanie". Za dary powyższe uchwaliła komisya wyrazić wszystkim ofiarodawcom publiczne podziękowanie.

Do działu prymitywów Galeryi narodowej przybyła świeżo zakupiona akwarela z r. 1812 „Wodospad" malarza warszawskiego Stan. Kurczyńskiego, nauczyciela szkoły artyleryi w Warszawie, oraz porucznika gwardyi narodowej.

† **Oktaw Sala.** Dziś zmarł w mieści naszem prezes Rady powiatowej brodzkiej, zastępca członka Wydziału krajowego, poseł na Sejm krajowy, właściciel dóbr ziemskich, Oktaw Sala, w 76 roku życia.

Ś. p. Zmarły wśród sfer obywatelskich był postacią znaną i ogólnie szanowaną — jako zaś prezes Rady powiatowej brodzkiej i poseł na Sejm krajowy położył wielkie zasługi nie tylko dla powiatu, ale dla całego kraju. Podczas pierwszej inwazyi nieprzyjacielskiej pozostał w pięknym swym majątku Wysocko, gdzie wraz z małżonką swą Aleksandrą stał się opiekunem i prawdziwym ojcem biednej ludności.

Tego roku na wiosnę zmuszony opuścić Wysocko, przeniósł się do Lwowa. Wieści o zrównaniu z ziemią dworu i przeszło stuletniego parku, tęsknota do kątów rodzinnych, podkopywały zdrowie starca; mimo wszystko krzepił się jednak, brał udział w obradach Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Związku ziemian, zajmował się sprawą odbudowy swego powiatu po wojnie. Zapalenie płuc położyło kres jego życiu.

Ś. p. Zmarły osierocił prócz małżonki Aleksandry, dwie córki: Oktawię hrabinę Ożarowską i Aleksandrę, żonę brygadyera Legionów polskich Hallera.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 b. m., o godzinie 11 przed południem z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki tymczasowo spoczną.

Cześć jego pamięci!

— **Zebranie mężów zaufania** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 6 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Zmarł:** w Pernegg, Józef Stöger, brat P. Ministra wojny, w 70 r. życia.

— **Brak światła.** Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe do jednego z domów przy ul. Źródlanej, gdzie Sara Schmejowa, wskutek braku światła w klatce schodowej, upadła ze schodów i odniosła ciężkie obrażenia. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

— **Nadużycia aprowizacyjne.** Magistrat wymierza bardzo wysokie grzywny za nadużycia aprowizacyjne, nieprzestrzegania taryfy maksymalnej i t. d. Na ostatniem posiedzeniu magistratu ukarano jedno z przedsiębiorstw grzywną w kwocie 3000 kor., a nadto wymierzono cały szereg kar pieniężnych w wysokości od 50 do 200 koron.

— **Zgubiono.** Lea Wolfowa zgubiła w Rynku czarny pulares z kwotą 109 kor.; Katarzyna Nakoneczna pulares z kwotą 130 kor.

— **Los wiernego sługi.** Siedmdziesięcioletni Marcin Antosiewicz był wiernym sługą u pewnej rodziny. Od młodego chłopca stajennego do obecnej chwili, przez lat 60, pozostawał bez przerwy w obowiązku służbowym. Podeszły wiek i choroba nie pozwalały mu jednak tak spełniać w ostatnim czasie swoich obowiązków, jak to czynił dawniej. I oto wymówiono mu służbę. Antosiewicz zrozpaczony, udał się na Kleparów, wyszedł na tor kolejowy linii Lwów-Janów i usiłował popełnić samobójstwo. Wczas jednak spostrzeżono, leżącego na torze i zapobieżono nieszczęściu. Ale snać rozpacz Antosiewicza musiała być wielką, bo koniecznie chcąc pozbawić się życia ugodził się kilkakrotnie nożycami w okolicę serca. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go w bardzo ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

— **Aresztowanie włamywacza.** Policya aresztowała notowanego włamywacza Włodzimierza Karpińca, który przed kilku dniami włamał się do trafiki Leona Pordesa przy ul. Czarnieckiego i skradł z szuflady 100 koron.

— **Aresztowanie lichwiarzy żywnościowych.** Z Wiednia donoszą, iż aresztowano tam 24-letniego handlarza drzewem Josela Reibera i gimnazyastkę Hildę Reiber, którzy prowadzili na wielką skalę handel octem i cykoryą i zdołali podnieść cenę około 100 prc.

— **Wykrycie mordercy po dwóch latach.** W styczniu 1915 popełniono w XV. dzielnicy Wiednia mord rabunkowy, którego ofiarą była żona węglarza Albina Kostelecka. Pomimo rozesłania listów gończych z opisem mordercy i wyznaczenia nagrody za przychwycenie go, ślad za nim zupełnie zaginął. Obecnie po przeszło dwóch latach, pewien więzień, odsiadujący karę w Pilźnie, zeznał tam, iż w r. 1915 miał we wspólnej celi sądu krajowego karnego w Wiedniu, towarzysza, który przed nim zwierzył się, że był wspólnikiem zbrodni i stał na czatach przed domem przy jej dokonaniu. Na podstawie różnych oznak, podanych przez owego więźnia w Pilźnie, organy bezpieczeństwa w Wiedniu stwierdziły, że sprawcą mordu mógł być karany już wielokrotnie za różne zbrodnie Ludwik Schremdorfer z Urfahr, który jednak wypiera się winy.

Kronika zagraniczna.

* **Eksplozya w francuskiej fabryce prochu.** Z Angouleme donoszą do dzienników berneńskich, że w tamtejszej fabryce prochu nastąpiła onegdaj eksplozya, która wyrządziła wielką szkodę. Ofiar w ludziach nie było.

* **Polskie ofiary w rossyjskiej rewolucyi:** *Echo Polskie* z dnia 31 marca donosi: *Utro Rossiji* podaje listę ofiar rewolucyi w Petersburgu. Z listy tej wyjmujemy następujące nazwiska o brzmieniu polskiem:

Zabici i zmarli skutkiem ran: Mikołaj Tysiecki, Ignacy Motyl, szeregowiec 6 batalionu saperów, sztabskapitan pułku wołyńskiego Łaszewicz, Piotr Słobodziak, żołnierz, Jakób Różkiewicz, żołnierz 1 roty zapas. automobil., Aleksander Biernacki, ze szkoły kawaleryjskiej.

Ranni: Stanisław Steuls, Michał Wasilewski (23 lata), Filip Monkiewicz (45 lat), E. Rudkowski (żołnierz 20 lat), Antoni Granowski (38 lat), B. Woroniecki (21 lat), Stefan Tołoczko (żołnierz 20 lat), Helena Szub, Mikołaj Sutel (18 lat), Jakób Rackiewicz (46 lat).

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Ogólne zainteresowanie budzi jutrzejsza premiera nowej sztuki znanego zaszczytnie autora warszawskiego Stanisława Kozłowskiego pod tyt. „Medal 3-go Maja". — Jest to komedya współczesna, napisana z wielkim humorem i właściwem temu autorowi zacięciem satyrycznem, a obfitująca w cały szereg świetnie nakreślonych figur i typów. — Rzecz tę, graną w Warszawie kilkadziesiąt razy, ujrzymy w wykonaniu najwybitniejszych naszych sił. Główne i ważniejsze role w sztuce grają: Borkowska, Dobrzańscy, Fritsche, Hierowski, Jankowska, Jaworski, Nowacki, Okornicki, Sznage i Wernicz. — „Medal 3-go Maja" powtórzony będzie w poniedziałek, poczem grany będzie naprzemian z nową sztuką Rittnera pod tyt. „Wilki w nocy". — Ku uczczeniu rocznicy konstytucyi majowej odbędą się w przyszły czwartek dwa uroczyste przedstawienia; po południu dany będzie „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem zaś „Straszny dwór" Moniuszki.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Medal 3-go Maja", komedya w 3 aktach Stanisława Kozłowskiego. — W sobotę o godzinie 3 po południu „Dyabeł w zalotach", widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 obrazach J. N. Kamińskiego. — W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem „Carmen", w 4 aktach Bizeta. Ostatni występ J. Korolewicz-Waydowej i występ Tad. Łowczyńskiego. — W niedzielę o godzinie 3·30 po południu „Car Aleksander I", sztuka w 5 obrazach według powieści Mereżkowskiego, w opracowaniu Tadeusza Konczyńskiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem „Lakme", opera w 3 aktach Delibes'a. Występ Ady Sari-Szayerównej i Fr. Bedlewicza. — W poniedziałek o godzinie 7·30 wieczorem „Medal 3-go Maja", komedya w 3 aktach Stanisława Kozłowskiego. — We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidney Jones'a.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Umowy o dostawę ziemniaków ze zbioru 1917 r. Urząd żywnościowy w Wiedniu zezwolił na zabezpieczenie dostawy ziemniaków ze zbioru 1917 dla większych miast, wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, wielkich związków spożywczych itd. w ten sposób, że rolnicy zawierają z góry umowę o dostawę ziemniaków z wymienionymi odbiorcami.

Umowy są dwojakie: 1) Umowy o uprawę ziemniaków, 2) umowy o dostawę ziemniaków,

Przez umowę o uprawę ziemniaków rozumieć należy taką umowę, w której producent zobowiązuje się do obsadzenia ziemniakami i uprawy pewnego określonego własnego obszaru, tudzież do oddania w czasie oznaczonym całego plonu, zebranego z tego obszaru za oznaczoną cenę jednostkową w stosunku do faktycznie oddanej ilości ziemniaków.

Przez umowę o dostawę ziemniaków rozumie się umowę, w której producent obowiązuje się dostarczyć ściśle oznaczoną ilość ziemniaków za cenę oznaczoną w pewnym czasie.

Umowę przedkładać należy do zatwierdzenia starostwu, w obrębie którego ziemniaki mają być uprawione, starostwo zaś przedłoży następnie umowę do ewentualnego zatwierdzenia Namiestnictwu.

Przez zatwierdzenie umowy uzyskuje producent uwolnienie od ewentualnego zajęcia ziemniaków na inne cele.

Termin do przedkładania podań jest wyznaczony do 30 kwietnia b. r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń, 26 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim, Zdzisławowi Szybalskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, przełożonej miejscowej Kongregacyi SS. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, przełożonej Zakładu karnego dla kobiet we Lwowie Elizie Zięta order Elżbiety II. klasy.

Najj. Pan zamianował sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie handlu, Michała Medyńskiego, starszym radcą pocztowym.

Najj. Pan nadał radcy rachunkowemu w departamencie rachunkowym galic. Namiestnictwa Józefowi Południewskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy rachunkowego.

Najj. Pan nadał dyrektorowi ksiąg gruntowych we Lwowie, Karolowi Jurkiewiczowi, tytuł radcy Cesarskiego.

Najj. Pan nadał, w uznaniu znakomitego pełnienia służby w specyalnem użyciu, sędziemu w Rozwadowie, Eugeniuszowi Stodolakowi, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, a oficyałowi kancelaryjnemu, Mikołajowi Antoniewiczowi w Tłumaczu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultantów: dr. Karola Grossdorfera i Stefana Berariu, sędziami dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

O armię polską.

Lublin, 26 kwietnia. W sprawie wiadomości o zamiarze rządu rossyjskiego utworzenia armii polskiej pisze *Dziennik Piotrowski* z dnia 23 kwietnia: Jest rzeczą konieczną przyjąć z ostrożnością to nieuwierzytelnione doniesienie. Polscy politycy niezawisłości w Rossyi, którzy dotąd nie objawili żadnego zamiaru paraliżowania dążeń Ojczyzny polskiej ku utworzeniu państwa, z pewnością uznają, że taki plan jest mało realny i mało poważny. Dlatego też wiadomości te raczej należy uważać za balon próbny pewnych kół politycznych.

Ostrzeliwanie Dunkierki.

Berlin, 26 kwietnia. Sztab admiralski donosi, że dnia 25 kwietnia łodzie torpedowe korpusu marynarki ostrzeliwały twierdzę i przystań w Dunkierce. Nieprzyjacielskie baterye nadbrzeżne odpowiadały bezskutecznie na ogień. Podczas przeszukiwania drogi wodnej za nieprzyjacielskimi okrętami strażniczymi przyszło do krótkiej walki z dwoma, jak się zdaje francuskimi torpedowcami, z których jeden zatopiono. Zatopiono również inny statek patrolowy. Wszystkie torpedowce powróciły nieuszkodzone i bez strat.

Nowy gubernator Belgii.

Berlin, 26 kwietnia. Generał piechoty bar. Falkenhausen, dotychczasowy dowódca szóstej armii, został zamianowany generalnym gubernatorem Belgii przy równoczesnem nadaniu rangi generała-pułkownika.

Spostrzeżenia francuskiego ministra amunicyi

Bern, 26 kwietnia. Paryski *Journal* donosi, że minister amunicyi Thomas zajmie się w Rossyi głównie sprawami organizacyi robotników i produkcyi, ponieważ przemysł pracujący dla obrony kraju daje powód do największych obaw. Okazało się, że w wielu fabrykach robotnicy pracują tylko przez cztery dni w tygodniu a słowo wolność jakby ich zahypnotyzowało.

Włoska Rada ministrów.

Lugano, 26 kwietnia. Wczoraj odbyła się Rada ministrów włoskich, która trwała 6 godzin. Omawiano wyniki zjazdu ministrów w Sabaudyi. O wynikach tego zjazdu nic się nie przedostało do wiadomości publicznej.

Stanowisko Holandyi.

Haga, 26 kwietnia. W pierwszej Izbie minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd zamyśla w polityce zagranicznej trzymać się zawsze prostego kursu, a nie ustąpić ani pod naciskiem z prawej strony, ani z lewej strony.

Król duński w Sztokholmie.

Sztokholm, 26 kwietnia. *Svenska Telegram Byran* donosi: Podczas obiadu królowie wymienili toasty. Król Gustaw szwedzki powiedział w swoim toaście, że przyjaźń między Szwecyą a Danią jest nadzwyczaj drogocenną w tym poważnym czasie. Król duński dziękując za toast wskazał na to, jak wielkie znaczenie dla Danii i Szwecyi ma osobista przyjaźń obu królów.

Z angielskiej Izby lordów.

Londyn, 26 kwietnia. Izba lordów przyjęła bil parlamentarny.

Objęcie internowanych okrętów.

Waszyngton, 26 kwietnia. (*B. Reutera*). Kongresowi przedłożono projekt ustawy, upoważniający prezydenta do objęcia internowanych okrętów, należących do krajów, z którym Stany Zjednoczone prowadzą wojnę. Według postanowienia tej ustawy urząd żeglugi wynajmie, wypożyczy, względnie sam będzie używał okrętów niemieckich, austryackich i węgierskich. Prawo własności tych okrętów będzie ustalone po wojnie.

Misya francuska w Ameryce.

Waszyngton, 26 kwietnia. Departament państwowy podaje do wiadomości, że do Ameryki przybyła misya francuska.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 26 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 26 kwietnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Rossyjska artylerya wyzwała na kilku miejscach ogień odwetowy naszych dział. Nie było wcale wydarzeń wojennych.

(*Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Nie było zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

L. 8561/pr. 1917. (1582)

Doniesienia o zaginionych.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko (zaginionej osoby)	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Dzień odjazdu wzgl. ucieczki (Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania)	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	Pesle Lichtenthal	Horodenka	Neu Pauledorf b/Reichenberg Böhmen		Lea i Mendel Kirschner	38 9	córka wnuczek			Horodenka						
dtto	Sima Masler	Śniatyn	Wiedeń II. Sebastiankneipg. 12/13		Gicle Perlbinder		matka			dtto						
dtto	Ettel Maurer		Neumarkt p. Salzburg		Meschulem Laster	55	szwagier	kupiec		dtto				11 czerwca 1916		
dtto	Zofia Rindenau	Horodenka	Wiedeń II. Orsengasse 5/4		Cilie Salzinger z 4 dzieci	40				dtto						
dtto	Scheindla Rozenkranz		Wiedeń II. Rotekreuzgasse 5/4		Frimele Becker	45				dtto						
dtto	Sara Schatzberger		Litschau B. Kaplitz (Böhmen)		Hersch i Scheindla Kirschner		brat bratowa	kuśnierz		dtto						
dtto	Dawid Schwitz		Zlatnik B. Königl. Weinberge (Czechy)	handlarz zbożem	Chaja Stark	56	siostra	kupcowa		Obertyn p. Horodenka						
dtto	Sara Silber	Głuszków	Lhota Scharove a/Bad Belchrad Czechy		Manny Izrael Leib Anna Weiselberg		babka wuj ciotka			Głuszków p. Horodenka						
dtto	Estera Spekler		Jenovitz a/Angel B. Klattau (Böhmen)		Seide Agatztein z żoną			handlarz jajami		Horodenka						
dtto	Feiga Unschuld		Wiedeń II. Sebastiankneipg. 6/21		Juda i Chaim Tauber	70 50	kupiec			dtto						
dtto	dtto		dtto		Feiwel i Frime Bruch	35 35	szwag. siostra	kupiec		Obertyn p. Horodenka						
dtto	Izrael Aschkenazy		Zižków Chlumowa 13		Gitel Aschkenazy	64	córka			Chorostków p. Husiatyn						
dtto	dtto		dtto		Heila Aschkenazy	16				dtto						
dtto	dtto		dtto		Simon Abraham Aschkenazy	59 14	wuj			dtto						
dtto	Hermann Aschkenazy		Nikolsk Ussuriski 3 Lager 3 Baon 2 komp. Rossya	jeniec wojenny	Chaim Aschkenazy		ojciec			dtto						
dtto	Józef Tennenbaum		Nikolsburg Bar. 12 (Morawy)		Jonas Brandes					dtto						

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
	osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu				zaginionej osoby						wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)					
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny w Wiedniu	**Józef Tennenbaum**		Nikolsburg Bar. 12 (Morawy)		**Brane Brandes Scheindla Brandes i Chancia Brandes**					Chorostków p. Husiatyn						
dtto	**Piotr Uchacz**		I. R. 95 Gefechttrain Feldpost 80 dtto	starszy kapral	**Antonina Uchacz**		żona			Oryszkowce p. Husiatyn						
dtto	**Mikołaj Uhryń**	Siekierczyńce	K. u. k. Baukomp. 3/95 Feldpost 220	dtto	**Marya i Jurko Uhryń**		matka ojciec			Siekierczyńce p. Husiatyn						
dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	**Anna Wasyl Iwan Marya i Zofia Uhryń**		żona syn córka			dtto						
dtto	**R. Żając**		Praga II. Wenzdept. 18 uDr. Wohryzek		**Tomasz Żając**	70	ojciec	wieśniak		Husiatyn						
dtto	**Stefan Żubas**	Sidorów	Trainsoldat Feldpost 81		**Jan Żubas**		ojciec			Sidorów p. Husiatyn						
dtto	dtto	dtto	dtto		**Julianna Żubas**		żona			dtto						
C. k. Sąd komendy wojskowej Graz l. 2615/16	**Graz Sąd Komendy wojskowej**		Graz Sąd kom. wojsk.		**Aleksander Niżyński**	31				Horodnica p. Horodenka						
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	**Wiktor Abzug**		36 p. p. XII komp. p. polowa 517		**Gizie Abzug**		matka			Kołomyja						
dtto	**Rose Baahr**		Deutschbrod obóz uchodźców 5		**Mendel Dora Henryk Habdacht**	36 26 4	syn synowa wnuczek	krawiec męski		dtto						
dtto	**Anschel Beiser**	Jabłonów	Staw 41 p. Neu Teka Czechy	szewc	**Schaja Elka Beiser**	21	córka			dtto						
dtto	**Pepi Bortner**	Peczeniżyn	Deutschbrod Barak 5		**Sabina Bortner**	57	siostra			dtto						
dtto	**Salka Bruch**	Obertyn	Weisen Schulz p. Bischof Teunitz		**Alter Wohl**	46		stolarz		dtto						
dtto	dtto	dtto	dtto		**Frima Bruch**		matka			dtto						
dtto	**Berl Gelles**	Śniatyn	Polehrad p. Brandais a/Elbe dtto	stolarz	**Samuel Hancia Sime Nouch Ziglerowie**	55				dtto						
dtto	**Babcia Gloger**	Gwoździec	Deutschbrod obóz uchodźców 5		**Ruchla, Simche i Mariem Gloger**	65 40 22	matka brat siostra		Gwoździec	dtto						

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie **Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Białej.**

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

C. II. 48/17 (1). Przeciw Mikołajowi Petryczka, synowi Procia z Koropuża, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Procia Petryczka pozew o zapłacenie 500 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 maja 1917. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Pyłypa Cyhyłyka z Koropuża kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, dnia 2kwietnia 1917. (1661)

Ns. 3745/17 (4). Przeciw przydzielonemu do asyst. Żandarmeryi w Starem siole Maksymowi Pawukowi, pospolitakowi c. k. 19 pułku obrony krajowej, urodzonemu r. 1872 w Budkowie, powiat Bóbrka i tam zamieszkałemu, gospodarzowi, religii gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. wojskowej komendy Krakowa do K. 49/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. i zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o które jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Mieczysława Szeligę.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 30marca 1917. (1645)

Ns. 3830/17 (2). Gegen 1) den Res. Inft. Peter Prebetisch vel Pribetisch, geb. 1889 in Parenzo, ebendorthin zuständig, röm kath., verheiratet, Bauer, Sohn des Peter und der Katharina, und 2) den Ldst. Inft. Guido vel Gindus Spangher, geb. 1884 in Turriaco, Bez. Monfalcone, ebendorthin zuständig, röm. kath., verheiratet, Kaufman, Sohn des Guido beiden der 1 Komp. des Inf. Reg. Nr. 97, ist beim Gerichte des k. u. k. 30 Inft. Trup. Div. Kommandos ad K. 714/16 das Verfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. S. G. anhängig. Laut Strafanzeuge und Zeugenaussagen sind sie am 11 Dezember 1916 während der Lichtung des Vorfeldes das Drahthindernis passiert und zum Feinde übergangen. Es liegt demnach gegen dieselbe gegründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihres in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Bernard Tenner von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 31 März 1917. (1640)

Ns. 3831/17 (2). Przeciw Wasylowi Ptycia, żołnierzowi c. i k. 7 p. dragonów, urodzonemu w Przewłoce, powiat Buczacz i tam przynależny. religii gr. kat., lat 21 liczącemu, zawisła w c. i k. Sądzie polowym 8 Dywizyi konnicy do K. 7/17 karna sprawa o popełnioną dnia 2 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adw. dr. Karola Nagla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 marca 1917. (1639)

Ns. 3828/17 (2). Gegen den Ldst. Inft. Fedor vel Teodor Chimiek des k. k. Ldst. Erg. Bez. Kmdo 22, geb 1875 in Russ pe Boul, ebendorthin zuständig, griechisch orientalisch, verheiratet, Landmann, ist beim Feldgerichte des k. u. k. Brigade-Kommandos Oberst Papp ad K. 803/16 des Verfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 188 M. St. G. anhängig. Laut Zeugenaussagen ist er am 30 September 1916 vom Patrouilleadienste zum Feinde entwichen. Es liegt demnach gegen denselben gegründeter Verdacht des obigen Verbrechens vor.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihrer in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Josef Morawiecki von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 31 März 1917. (1642)

Ns. 3745/17 (3). Przeciw rezerwistom c. i k. 55 pułku piechoty: 1) Grzegorzowi Matwijów, urodzonemu r. 1880 i zamieszkałemu w Słowicie, religii gr kat.; 2) Iwanowi Oraczowi, urodzonemu r. 1875 i zamieszkałemu w Dźwinogrodzie, powiat Bóbrka, religii gr. kat.; 3) Wasylowi Onyśków vel Onyszków, urodzonemu r. 1875 w Dźwinogrodzie, powiat Bóbrka, religii gr. kat; 4) Hnatowi Żukowskiemu, urodzonemu r. 1877 w Dźwinogrodzie, powiat Bóbrka, religii gr. kat.; 5) pospolitakowi c. k 19 pułku obrony krajowej Andrzejowi Sawczukowi, urodzonemu r. 1888 i zamieszkałemu w Słowicie. religii gr. kat.; 6) rezerwiście c. i k. 55 pułku piechoty Wasylowi Iwanów, urodzonemu r. 1881 w Jaktorowie, powiat Przemyślany, religii gr. kat. — zawisła w Sądzie polowym c. i k. wojskowej Komendy Krakowa do K. 49/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1915 r. zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k w. i o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody, a co do Iwana Oracza, Wasyla Onyśków, Hnata Żukowskiego. i Wasyla Iwanów także tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Aleksandra Schiera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 30 marca 1917. (1646)

Spadki.

A. 146/14 (3). Wezwanie nieznanych dziedziców. Honorata Leszkowiat zmarła dnia 10 maja 1914 w Równi, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana Iwana Hentosza, gosp. w Równi, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ile zaś nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 30 listopada 1916. (1574 3—3)

A. 387/16 (24). Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że dnia 24 września 1916 zmarł w Krakowie Kazimierz Mikołajewski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Emilii Mikołajewskiej i Wincentyny Możdzińskiej nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Aleksandrem Binczyckim z Krzeszowic, ustanowionym dla nieobecnych. (1438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 13 marca 1917.

A. 1424/16 (17). Wezwanie wierzycieli spadku. Alter Weidman, dzierżawca dóbr i właściciel realności w Rohatynie zmarł dnia 22 października 1916 w Wiedniu. — Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele mają roszczenia do spadku, aby je zgłosili i wykazali w tym sądzie do dnia 8 czerwca 1917, o godz. 9 przedpołudniem, w biurze Nr. 12, ustnie lub do tego dnia pisemnie. W przeciwnym razie wierzytelności, które nie są zabezpieczone prawem zastawu, nie otrzymają pokrycia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych. (1601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 6 kwietnia 1917.

A. 339/15 (7). C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, iż dnia 20 lipca 1915 zmarła Kasia 1 śl. Momryk, 2 śl. Chlan w Czernilawie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd, nie znając pobytu spadkobierczyni ustawowej Nuci Momryk, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku lub ustanowiła pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem dla niej ustanowionym Tomaszem Sabiniakiem, a należący się jej czysty spadek byłby dla niej tak długo w sądzie przechowany, dopóki nie nastąpi dowód śmierci lub uznanie jej za zmarłą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, 21 lipca 1916. (608 3—3)

A. 855/16. Marya z Morów 1 śl. Wernerowa, 2 śl. Ziembicka, wdowa, zmarła w Lubaczowie dnia 1 września 1915. Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele mają roszczenia do spadku, aby je zgłosili i wykazali w tym sądzie dnia 15 czerwca 1917, o godz. 10 przed południem, biuro Nr. 17, ustnie lub do tego dnia pisemnie. W przeciwnym razie wierzytelności, które nie są zabezpieczone prawem zastawu, nie otrzymają pokrycia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 10 marca 1917. (1599)

Wyroki prasowe.

Nr. 93 (1655)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften

Die Verbreitung der Nummer 1212 der periodischen Druckschrift: „La semaine littéraire", Druckort: Genf, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr 66, eingestellt.

Von der k. k Polizeidirektion in Wien, am 6 April 1917.

Die Verbreitung der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Israelitisches Wochenblatt für die Schweiz", Druck: G. von Ostheim in Zürich, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 7 April 1917.

Die Verbreitung der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Bulletin Juif", Druckort: Lausanne, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 16 April 1917.

Die Verbreitung der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Archiv für Wirtschafts- und Finanzpolitik Mitteleuropas", Druck und Verlag: Polygrafisches Institut in Zürich, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 18 April 1917.

Amortyzacye.

T. VI. 47/17 (1). Na wniosek Mikołaja Piszkiewicza w Lubeszce ad Bóbrka podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 28 sierpnia 1911 L. 137577, opiewająca na 3000 kor., płatne ubezpieczonemu Mikołajowi Piszkiewiczowi, skoro dożyje dnia 1 września 1933, zaś w razie jego wcześniejszej śmierci żonie Stefanii z Heinrichów Piszkiewiczowej i synowi Jakóbowi po połowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1917. (1608)

T. VI. 46/17 (1). Na wniosek dr. Salomona Akera, lekarza w Wiedniu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 10 maja 1899 L. 21930, opiewająca na 3000 kor., płatne dnia 1 maja 1919 r. ubezpieczonu, dr. Salomonowi Akerowi, a w razie jego wcześniejszej śmierci córce Zofii Aker lub okazicielowi policy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 marca 1917. (1609)

T. VI. 75/13 (3) Na wniosek Maryi Ludwiki Grossówney w Zawoi, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miała przypadkowo zniszczyć; wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożyli temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy karty zastawnicze Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 31 lipca 1912 Nr. 26633, z dnia 17 grudnia 1912 Nr. 29945 i z dnia 5 listopada 1912 Nr. 28853, opiewające na zastawione kosztowności złote i srebrne, łącznej wartości 77 koron.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1917. (1610)

T. 7/17 (3). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem fundacyi mszalnej im Aleksandry Sobołty przy gr. kat. cerkwi w Witkowie nowym, względnie imieniem cerkwi, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 i pół procentowy list zastawny ziemskiego Banku hipotecznego we Lwowie S. II. Nr. 2433 na 200 kor., winkulowany, na rzecz fundacyi mszalnej Aleksandry Sobołty przy gr. kat cerkwi w Witkowie nowym.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 lutego 1917. (1630)

Kuratele.

P. 92/17. Maryanne z Muryszów Chmielową z Chmielnika pozbawiono albo w ie własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Dziurę z Chmielnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Tyczyn, dnia 22 lutego 1917. (1592)

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.